Agencja Prasowa Antykomunistyczna

BIULETYN STOWARZYSZENIA SAMOOBRONA SPOŁECZNA

A. P. A.

Wychodzi raz na tydzień

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA I, ul. WIEJSKA 19 m. 8	ROK II	Warszawa, dn. 1 Kwietnia 1938 r.	Nr 14 (98)

Wiadomości z Z. S. R. R.

KRYTERIUM WINY

„Trybuna Radziecka" z dn. 22.II. przynosi pompatyczny artykuł o „bohaterskich pogranicznikach". Znajdujemy tam kilka opowiadań o nieprawdopodobnych wyczynach nieustraszonych obrońców „kwitnącej ojczyzny" w ich walce „z faszystowskimi naruszycielami granicy". Charakterystycznym dla sowieckich stosunków jest historia pewnego Piotra Czebotara: ...„Do drzwi zapukali jacyś trzej ludzie i poprosili o wskazanie im drogi. *Naturalnie drogi im nie wskazaliśmy, lecz chcieliśmy ich zatrzymać*". Po „dramatycznej walce" schwytano ich i wydano w ręce władz. „Tryb. Radz." nie precyzuje dokładnie ich przewinienia. Uważa widać za naturalne, że każdy nieznajomy pukający do drzwi jest szpiegiem. (APA).

ANTYPOLSKI TON SOWIECKIEJ PRASY

W ostatnich dniach w prasie sowieckiej pojawiły się antypolskie artykuły o ordynarnie napastliwej treści. Celuje w tym zwłaszcza „Trybuna Radziecka", której każdy niemal numer przynosi nowe rewelacje o „szalejącym w Polsce faszystowskim terrorze". Specjalnie często atakowana jest polska armia. Nic dziwnego. Boją się jej... (APA).

LENINGRADZKI SOWIET W KŁOPOTLIWEJ SYTUACJI

„Leningradskaja Prawda" z dn. 26.I 1938 drukuje list otrzymany od pracowników fabryki „Bolszewik". „Czy nie ma na to rady" — czytamy w liście — „że obywatel sowiecki musi czekać wiele dni na podzelowanie butów, czy naprawę ubrania? W naszej dzielnicy żyją dziesiątki tysięcy robotników, dla których istnieje tylko jeden zakład krawiecki, który przyjmuje zamówienia, ale zakład ten nie pracuje od pół roku; oprócz tego znajdują się tu 2 przedsiębiorstwa szewskie i 2 warsztaty, mające naprawiać metalowe naczynia! Zakłady te pracują bardzo kiepsko. Wygląda na anegdotę, że jeden z delegatów do Sowietu Leningradzkiego, gen. Sorin, musiał więcej niż przez miesiąc prosić o wmontowanie zamka w drzwi. Żaden warsztat nie chciał się tego podjąć. Co myśli przedsięwziąć Sowiet Leningradzki, żeby zapobiec takim nieporządkom?" Następuje 17 podpisów.

Wydaje się, że Sowiet Leningradzki jest w tym wypadku całkowicie bezbronny. Co najwyżej może rozstrzelać kierownictwo i robotników zakładu. Z pewnością jednak nie uleczy tym sowieckiego bałaganu. (APA).

ROZSTRZELANIE UKRAIŃSKICH ARTYSTÓW W KIJOWIE

W Kijowie zostali rozstrzelani artyści opery kijowskiej Pełżysenko i Dońca. Rozstrzelani otrzymali w ubiegłym roku z rąk Stalina order Lenina za zasługi położone na polu szerzenia kultury proletariackiej. Śmierć ponieśli na skutek oskarżenia o działalność nacjonalistyczną. (APA).

SOWIECKIE BARBARZYŃSTWO

W jednym z portów czarnomorskich marynarz sowiecki, niejaki Andrejew, sprzedał maskę gazową a uzyskane pieniądze ze sprzedaży przepił. Za ten czyn został oskarżony o zdradę stanu i szpiegostwo, aresztowany i rozstrzelany. (APA).

Wiadomości z Polski i ze Świata

NIE CHCĄ JUŻ PODRÓŻOWAĆ DO ZSRR...

„Walutonośni inturyści" co raz rzadziej zjawiają się w granicach sowieckiego państwa, co spowodowało likwidację całego szeregu filii sowieckich biur podróży. Jadący dziś do Moskwy podróżni dadzą się ująć w dwie kategorie: Agenci kominternu i sowieccy dyplomaci — „wezwani" do Moskwy.

Pierwsza grupa również wykazuje stałą tendencję malejącą, czemu nie można się dziwić, zważywszy los, jaki spotkał w ZSRR niejednego z zagranicznych komunistów. Tylko w ostatnich czasach wywieziono, lub rozstrzelano Heinza Neumanna, Hermana Remmele, Maksa Richtera i Belę Kuna. Znany w Polsce przywódca białoruskiej „Hromady" Miotła wywieziony został na Sołowieckie wyspy, Duński komunista Arne Muntsch—Petersen zaginął bez wieści.

Tak więc traci ZSRR wszelkie związki z cywilizowanym światem. (APA).

WYROK NA DZIAŁACZY KOMUN. W PŁOCKU

Za działalność komunistyczną wyrokiem S. O. w Płocku zostali skazani Kuciński Dawid z Gąbina na 2 i pół roku i Frenkiel Sura na 1 i pół roku więzienia. Wymienieni działali na terenie powiatu gostynińskiego, organizując aparat techniczny i skład bibuły komunistycznej. (APA)

SKĄD REKRUTUJE SIĘ ELEMENT WYWROTOWY?

W grudniu 1937 Sąd Okr. i Apelac. w Warszawie skazał za działalność komunistyczną 43 osoby na karę więzienia, w tym 90 proc. żydów. (APA)

PLENUM KC. KOM. PARTII DANII

Na plenum KC. Komunistycznej Partii Danii zebrani po sprawozdaniu ze stanu organizacyjnego stwierdzili, że bilans pracy roku 1937 przedstawia się dla partii bardzo ujemnie. Liczba członków uległa poważnej obniżce, stan finansowy przyniósł duży niedobór, wydawnictwo i kolportaż znacznie się obniżyły. Powodem tego stanu wg. opinii działaczy tamt. są wypadki w ZSRR. i brak zaufania do taktyki Stalina. (APA)

„DEMOKRATYCZNE ZASADY" KOMINTERNU

Wykluczony w 1933 ze szwajcarskiej kompartii Dr. Fritz Brupbacher demaskuje w swej biografii p. t. „60-letni kacerz", „prawdziwa wolność komunistycznej partii". Czytamy m. in.: ...„Podlegałem terrorowi kierownictwa kompartii. Kto tylko objawiał jakiekolwiek kacerskie poglądy, musiał ratować się od wypędzenia z partii, najbardziej poniżającym, służalczym wyrzeczeniem się herezji. Kto był podejrzany o sympatię dla odstępcy, kazano mu publicznie przeciwko niemu wystąpić. Zdarzył się nawet wypadek, że zażądano od podejrzanego, ażeby dokonał kradzieży z włamaniem do mieszkania innego niepewnego członka i wydostał w ten sposób pewne dokumenty... Komórki, które rozumieją dosłownie „demokratyczne zasady" i zbaczają od „linii" zostają rozwiązane. „W ten sposób wszystkim i wszystkimi kieruje Politbiuro. Wybiera ono samo siebie, i organizuje się w ten sposób, że postanowienia jego muszą być bez zastrzeżeń przyjęte. Postępowanie takie jest powszechnie przyjęte i nosi nazwę „demokratycznej centralizacji". (APA).

ŻYDOWSKA KOMPANIA OCHOTNICZA W CZERW. HISZPANII

Dowódcą kompanii ochotników żydowskich im. Bołwina w Czerwonej Hiszpanii został mianowany Karol Gutman a komisarzem politycznym Szyr Gerson. (APA).

KOMUNISTYCZNY SADYZM

W dep. Oise (Francja) funkcjonariusz organizacji prawicowej Pierre Reed został napadnięty przez dwóch działaczy komunistycznych i w okropny sposób poraniony nożami. Zbrodnia została dokonana z zemsty za działalność Recda w terenie, który do tej pory był mocno opanowany przez komunę. (APA).

STRAJK W KOŁCHOZACH

Prasa sowiecka donosi, że w okręgu winnickim wybuchł strajk w 118 kołchozach na tle okropnych warunków ekonomicznych. Od dłuższego bowiem już czasu panuje tam głód. (APA).

KOMINTERN BUDUJE DOMY W COLUMBII DLA ORGANIZ. KOMUN.

Komun. Partia Columbii otrzymała z Kominternu poważniejszą dotację, z której część przeznaczyła na budowę domu w Barranquilla. Parter rozpoczętej budowli został już wydzierżawiony prywatnemu przedsiębiorstwu na prowadzenie dancingu i restauracji. (APA)

ARTYKUŁY

„PROMETEUSZ"

Starsze grupy społeczeństwa polskiego powoli zapominają, a młodsze — może już nawet wogóle nie wiedzą, że po zakończeniu wojny światowej oprócz wojny z Polską, ZSRR prowadziło cały szereg innych, imperialistyczno - zaborczych kampanii wojennych.

W ich wyniku, utraciło na krótko po upadku caratu odzyskaną niepodległość — cały szereg krajów i narodów. Powodzenie uzyskali bolszewicy zarówno dzięki przewadze sił, obojętności innych Państw, jak i wskutek kłamliwej kampanii propagandowej, głoszącej hasła wolności, równości, samostanowienia i td.

Dziś wiele narodów cierpi równe katusze niewoli, jak za caratu.

Ale to nowe doświadczenie nauczyło wiele przywódców ujarzmionych narodów. Zrozumieli oni, że tylko *jedność* jest silna.

To też utworzyli związek pod nazwą „Prometeusz" — który gotów jest na — równe prometeuszowskim — cierpienia, jeśli w wyniku ich przyjdzie niepodległość.

Związek ten rozwija ożywioną działalność oraz cieszy się poparciem i sympatią dużej części polskiego społeczeństwa. Zabiera też często głos w sprawach żywotnych dla swych uciśnionych narodów. Dziś mamy właśnie okazję podania polskiemu czytelnikowi odezwy jaką „Prometeusz" skierował do wolnych narodów świata.

*

„Prometeuszowska Liga Ujarzmionych przez Moskwę Narodów (Azerbeidżan, Don, Gruzja, Idel—Ural, Ingria, Karelia, Komi, Krym, Kubań, Północny Kaukaz, Turkestan i Ukraina) wskazując na ostatni proces w Moskwie przeciwko Bucharynowi i towarzyszom, stwierdza:

po pierwsze, że przebieg procesu wykazał całkowite ekonomiczne i moralne bankructwo Związku Sowieckiego, członka Rady Ligi Narodów w Genewie. Cały świat mógł się przekonać, że między bandą zbrodniarzy Kominternowskich, którzy od lat 20 zajmują się zawodowo rujnowaniem cywilizacji europejskiej doszło do krwawych porachunków, które regime obecny załatwia metodami średniowiecznej barbarzyńskiej Moskowii.

po drugie, iż ten proces niezbicie wykazał, że źródłem wszystkich wstrząsów wewnętrznych w ZSRR. jest zagadnienie narodowościowe, a mianowicie walka ujarzmionych narodów przeciwko Moskwie. Cały świat mógł się przekonać, że wszystkie te narody od prawie 20 lat walczą przeciwko

czerwonej okupacji i ekonomicznej eksploatacji, że Moskwie nie udało się opanować tych narodów, że Moskwa jest bezsilna wobec idei narodowościowej naszych narodów i obecnie broni swego imperium komunistycznego tylko brutalnym terorem i rzucaniem insynuacji na zwycięskie ruchy narodowościowe.

Prometeuszowska Liga stwierdza, że państwa, członkowie Ligi Narodów w Genewie i ich rządy, swoim milczeniem wobec tych wydarzeń w Związku Sowieckim, który jest stałym członkiem Rady Ligi Narodów, robią się współodpowiedzialnymi za te wszystkie barbarzyństwa, w szczególności za ten teror i gwałt, który komunistyczna Moskwa stosuje wobec naszych narodów i uroczyście oświadcza, że narody nasze nie przestaną walczyć przeciwko Moskwie pod przewodem swoich legalnych rządów i komitetów narodowych aż do osiągnięcia pełnej niepodległości państwowej.

Do Państw porozumienia antykomunistycznego apeluje Liga Prometeuszowska, żeby uznaniem legalnych Rządów i Narodowych Komitetów naszych narodów, jako stron wojujących z Kominternem Moskiewskim pomogły naszym narodom wyzwolić się z komunistycznego więzienia narodów, w którym pod wysoką egidą Ligi Narodów w Genewie męczą się nasze narody na wstyd i hańbę całego świata cywilizowanego." (APA).

„WSPANIAŁY KRAJ"

Czołobitne uchwały, listy i petycje — skierowane do „słoneczka - Stalina" — nazywają ZSRR wspaniałym krajem proletariatu, ojczyzną ludów, najszczęśliwszym zakątkiem na ziemi, ziemią błogosławioną i t. d.

Oczywiście, każde tego typu określenie jest względne i niekoniecznie musi być zaraz kłamstwem. Upoważnia tylko do zastosowania odpowiedniej gradacji przy określaniu tych samych rzeczy na innych terenach. Poprostu więc, zamiast twierdzić, że pisma sowieckie kłamią, możemy skolei o pozostałych państwach mówić — że są... rajem rajów — jeśli ZSRR jest... szczęśliwą ziemią. Nie popełnimy błędu robiąc takie porównanie. Poniższe wycinki z pism sowieckich (może redagowanych przez... „trockistów"?) są najlepszą tego rekojmią.

*

„Uniwermag" oznacza w skrócie uniwersalny magazyn — sklep, t. j. taki, w którym można kupić wszystko. Tak w teorii, ale w praktyce rzecz się przedstawia nieco inaczej.

Jak to zobaczymy z artykułu „Krasnoj Gaziety" z dnia 26 stycznia, uniwermagi leningradzkie nie usprawiedliwiają swego przeznaczenia i istnienia. Na przykład w uniwermagu kirowskim:

„Najbardziej rozpowszechnione wyroby, jak liczniki elektryczne, fetrowe i gumowe boty, wełniane materiały, gotowe płaszcze damskie i męskie — w sklepie prawie nigdy nie zjawiają się. Natomiast za pośrednictwem dyrektora Urfisa dostają się w ręce spekulantów. W ciągu kilku dni cichaczem sprzedano deficytowych wyrobów na sumę 12.000 rubli.

Na składach uniwermagu stosami leży papier, ale w sprzedaży go nie ma. Wskutek tego, że składy są kompletnie zawalone towarem, nie mającym zapotrzebowania, wielka ilość wartościowych wyrobów leży pod otwartym niebem.

Na domiar wszystkiego w „wzorowym" uniwermagu rosną ceny: szczotki zamiast 1 rubla 71 kopiejek, sprzedaje się na 2 rub. 89 kop.; żelazka — zamiast 2 rub. 70 kop. — za 3 ruble".

*

„Wieczernaja Moskwa" z dn. 17.12.37 publikuje następujący list: „W pięciopiętrowym domu przy ulicy Kirowa znajduje się oprócz zarządów okręgowych i handlowych kilka organizacji handlowych, jak „Bakalea", „Gastronom" i inn., zatrudniające tysiące pracowników. Zarząd domu i komendant domu postanowili „zahartować" mieszkańców. Dom nie był ani razu ogrzany, aż do dnia wczorajszego. Pracownicy nie zdejmują płaszczów. Mimo to niektórzy nie wytrzymali tego „hartowania" i rozchorowali się". Dalej dowiadujemy się, że do tego domu zjeżdżały już rozmaite komisje, które jednak sowieckim zwyczajem zadowoliły się spisaniem protokółów i pogawędką. Ciekawym byłoby stwierdzić, jak inicjatorzy tego pomysłu „hartowali" siebie. W klubowych fotelach przy kominku.

*

„W domu Nr 8 przy ul. Lipki umarł obywatel Korowin. Jego sąsiad M. Uglanow, który pozostał sam w mieszkaniu, zawlókł trupa Korowina do swego pokoju i umieścił się sam w pokoju zmarłego, który był większy... (Izwiestia 10.1.38).

Po bolszewicku nazywa się to „samozaopatrzenie się w mieszkanie". Jak dalece musi doskwierać nędza mieszkaniowa, skoro obywatele sowieccy zdolni już są do tego rodzaju pomysłów.

*

„Leningradzkaja Prawda" z dn. 3.I. zamieszcza następującą notatkę pod tytułem „Kpiny z czytelników": Pismo „Kołchoznia" z dn. 5.12. zamieściło pewną fotografię, opatrując ją podpisem: „Bojownicy republikańskiej Hiszpanii w okopach". Jakie jednak musiało być zdziwienie czytelników gdy w kilka dni później ujrzeli w tym piśmie to samo zdjęcie, ale z objaśnieniem: „Chińscy żołnierze w okopach".

*

„Sober" jest nowotworem językowym, jednym z pierwszych, którymi bolszewicy „wzbogacili" swój język co obwołali następnie jako wiekopomny triumf. Ciekawych danych o działalności „Soberu" dostarcza Nr 12 miesięcznika komisariatu ludowego „Socjalnoje Obezpieczenie". Okazuje się mianowicie, że „inwalidzi pracy" mający prawo do korzystania z zasiłków Soberu, zmuszeni są wzamian do pracy w specjalnie dla nich zbudowanych warsztatach.

„W warsztatach tych panuje zupełny chaos i familijne stosunki. W zarządzie uwili sobie gniazdko spryciarze. Dostarczane surowce zostają fikcyjnie określone jako „nieprzydatne", co jednak nie przeszkadza kierownikom zarządu budować sobie domków na wsi z tych „nieprzydatnych" materiałów. Spis inwentarza wykazał, że sprzeniewierzono 85.000 rubli... kiedy zaś zarządzono drugą rewizję, rewizorzy weszli w spółkę z oszustami... Cały szereg ubezpieczonych zmuszonych jest do pracy w zimnych piwnicach. Przez wybite szyby wpada do wewnątrz deszcz i śnieg. Inwalidzi muszą pracować w chłodzie i wilgoci, na czym cierpi ich zdrowie". I dalej: „Bezpieczeństwo pracy znajduje się w niesłychanym zaniedbaniu...".

Istotnie mają być z czego dumni. Na całym świecie nie ma „takich" ubezpieczeń społ.

*

Jak dowiadujemy się z listu do pisma „Socjalisticzeskoje Ziemledielie" z dn. 2.II. w Rosji znajduje się około 200.000 młynów. Młyny te porozrzucane są po całym kraju bez żadnego planu i znajdują się w najbardziej opłakanym stanie. Więcej niż połowa wymaga całkowitej przebudowy, reszta także potrzebuje natychmiastowej naprawy. „Młyny są jednak pozostawione samym sobie. Ani władze centralne, ani

miejscowe nie zorganizowały potrzebnej pomocy, albo też tylko w bardzo ograniczonej mierze".

*

Tak, można i kraj, w którym takie rzeczy dzieją się na porządku dziennym — nazwać „wspaniałym".

Ale mamy wrażenie, że nawet najzawziętsi komuniści wolą żyć... poza „wspaniałościami" swej „proletariackiej ojczyzny". (APA).

„WOLNOMYŚLICIELSTWO" — PIONIEREM BOLSZEWICKIEGO BEZBOŻNICTWA

Znany pisarz i publicysta krakowski, ks. prof. Fr. Kwiatkowski T. J. wydał niedawno niezwykle ciekawą broszurę na temat: „Źródła dzisiejszego bezbożnictwa", z której podajemy naszym czytelnikom kilka fragmentów. Daje ona pogląd na rolę t. zw. „wolnomyślicieli" w dziele zwalczania chrześcijańskiego światopoglądu i szerzenia niszczycielskiego bezbożnictwa:

*

...„Unia Wolnych Myślicieli zwołała do Pragi w kwietniu 1936 r. wszechświatowy Kongres Myśli Wolnej. Wzięli w nim udział także przedstawiciele lóż wolnomularskich a również wojujących bezbożników rosyjskich. Wszyscy zebrani poddali się pod kierownictwo bolszewickiego Kominternu (komunistycznej międzynarodówki) i obiecali stawić się licznie na wszchświatowy Kongres bezbożników w lutym 1937 w Moskwie.

*

...I u naszych wolnomyślicieli polskich znalazły one („fronty ludowe") uznanie, a Władze bezpieczeństwa wykryły w lokalu Wolnomyśliciela w Warszawie (Królewska 16) wielką ilość druków i uotek przeciwpaństwowych, wydawnictw komunistycznych oraz szczegółowe instrukcje Kominternu, dotyczące wystąpień antypaństwowych w Polsce. Wskuek tego Zarząd Główny Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wykluczył ze Związku redaktorów Wolnomyśliciela i Błysków Wolnomyślicielskich, a wnet potem Rząd rozwiązał na terenie całego kraju „Związek Myśli Wolnej" (czerwiec — październik 19A36)...

*

...W latach 1923—1924 załamał się „burżuazyjno - masoński" charakter Stow. Wolnomyślicieli Polskich pd wpływem Moskwy. Górę wziął kierunek proletariacki, słuchający nakazów Moskwy. Zdradzają to uchwały zjazdowe z 1936 r. Grupa burżuazyjna ustąpiał ze Stowarzyszenia, grupa zaś proletariacka z komunistą Janem Hemplem (jest to żyd Moszek Grynszpan) na czele przystąpiła do Międzynarodówki proletariackiej wiedeńskiej.

Wypisała ona na swym sztandarze hasło bezwzględnej walki z religiami, kościołami i klerem. Na zjeździe w 1927 r. przyznała się do materializmu w oświadczeniu: „Proletariaccy wolnomyśliciele są bojowymi, walczącymi materialistami". Na VI zjeździe (w 1927 r.) żądała: rozdziału Kościoła od Państwa, masowych wystąpień robotników, chłopów oraz pracującej inteligencji z Kościoła, prawnego uznania bezwyznaniowości, szkoły całkowicie świeckiej, t. j. bez nauki religii, ślubów i rozwodów cywlnych, świeckich cmentarzy gminnych.

Organami grupy proletariackiej były czasopisma: Wolna Myśl (Warszawa), Antyklerykał (Łódź), Ewangelia Myśli (Warszawa). Wobec wykrytych przez policję związków z bolszewikami Komisariat Rządu rozwiązał „Stow. Wolnomyślicieli Polskich" dnia 12 maja 1928 r. W miejsce tego stowarzyszenia powstał „Polski Związek Myśli Wolnej" z dwutygodnikiem (potem dziesięciodniowcem): Wolnomyśliciel Polski (od czerwca 1928 r.) dla inteligencji, a Błyski Wolnomyślicielskie dla ludu...

*

...Domaga się (związek) całkowitej laicyzacji życia publicznego oraz poleca pracować w ścisłym kontakcie z masonerią" (Wolnomyśliciel z 15.I. 1930 r.). W Warszawie powstało uchwałą głównego aZrządu Polskiej Myśli Wolnej z dnia 27 czerwca 1930 r. „Koło intelektualistów wolnomyślicielskich" z prezesem prof. Tadeuszem Kotarbińskim, skarbnikiem Józefem Landauem, sekretarką prof. Heleną Maurizio. Organem tego Koła był od października 1930 r. miesięcznik Racjonalista, zwalczający wszystkie religie na wzór bolszewicki. „Jeśli strzały nasze — pisano tam — godzą głównie w Watykan, to dlatego jedynie, że Kościół watykański najbardziej się rozpanoszył w Polsce i dlatego, że idea watykańska jest najbardziej sprzeczna z ideą Polski i z ideą zdrowego rozsądku".

Po wykrytych konszachtach tych wolnomyślicieli polskich z komunistami, po procesach o bluźnierstwa i obrazę papieża (adwokat Litauer, żyd z pochodzenia, i red. Józef Wroński) uspokoili się trochę wolnomyśliciele polscy.

*

Od zdrowej części społeczeństwa polskiego zależy — czy na długo. (APA).

Redaktor odpowiedzialny: **MARIAN ARTEMSKI.**

Druk Zakł. Graf. Tow. Wyd. „Bluszcz" — Warszawa, Solec 87.